KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Lutego.
SOBOTA.
ROK 1831.

№ 49.

WSPOMNIENIA.
Zgon Lipskiego Kardynała 1746.

Rząd Narodowy. Gdy waleczne Woysko Polskie, po bohaterskich czynach, w zaszłych z nieprzyiacielem rozprawach, i w skutek operacji woiennych, postąpi zapewne naprzód; przeto, dla postawienia stolicy, w stanie obrony przeciw cząstkowym nieprzyiaciela zagrożeniom, Rząd Naro: postanowił i stanowi co następnie: Art. 1. Od dnia dzisieyszego, Miasto stołeczne Warszawa, ogłoszonem zostaie w *stanie oblężenia*. Art. 2. Gubernator Miasta, wykonywać będzie od tej chwili w całej rozciągłości, władzę, iaką mu prawa woienne, w Twierdzy, w stanie oblężenia, ogłoszonej, nadaią. Art. 3. Wszelkie władze wojskowe i cywilne, również wszyscy mieszkańcy stolicy, Rozkazy Gubernatora, tak w tem co się tycze uzbroienia, iakoteż postawienia w stanie obronnym Stolicy, przez wewnętrzne i zewnętrzne fortyfikacje, pod karą wojskową posłuszne być winni. Art. 4. Osoby Senatorów, Posłów, Deputowanych, Konsulów zagranicznych, niemniej miejsca Posiedzeń Jzb Senatorskiej i Poselskiej, iakoteż i mieszkania wymienionych osób, wyięte są z pod władzy Jenerała Gubernatora.

Kommissje sejmowe Jzb Senatorskiej i Poselskiej pracuią nad proiektem do prawa, mocą którego zapewnione będą nagrody w pensjach dożywotnich i nadania dziedzictwem gruntu wszystkim Żołnierzom tak wojska liniowego iakoteż powstania, w teraźniejszej wojnie walczącym. Ten proiekt niezwłocznie podany będzie Sejmowi.— Sejm ma się ogłosić nieustaiącym.

Zaonegdajsza bitwa pod *Dobrem* była krwawa, można twierdzić że mało wyszło prochu, bo 4ty pułk spełnił przysięgę i prawie bez wystrzału pospieszył bagnetem powitać 6 kroć liczniejszego nieprzyiaciela. Pułk 3ci również walczył z nieustraszoną odwagą. Jenerał *Skrzynecki* dowodzący w tej pamiętnej walcę okrył się wieczną chwałą. Z Pułku 4go ranieni są Sztabs Officerowie *Kindler i Czajkowski*; tudzież 5 Officerów; o liczbie poległych ieszcze wiedzieć niemożna. Nieprzyiaciół ubitych iest bardzo znaczna liczba, poboiowisko iest nimi okryte. Wczoraj przez cały dzień ranionych przywożono do Warszawy; Obywatele wysyłali swe poiazdy po mężnych rodaków którzy krew swą przelali w obronie ojczyzny. Obywatelki Warszawy! teraz poświęćcie wszystkie chwile usłudzę walecznym ziomkom; spieszcie do Lazaretów, opatrujcie ich szanowne blizny, gotujcie dla nich stosowne pożywienie, bądźcie ich pocieszycielkami w chwilach boleści, wasz to święty obowiązek. Ranieni w tej bitwie nasi żołnierze, przywiezieni wczoraj opowiadaią, że zapał wszystkich równie ożywiał, każdy iak lew rzucał się na nieprzyiaciela! — Onegdaj i wczoraj trwały walki, a dziś zapewne będzie bitwa stanowcza! BOŻE sprawiedliwy wspieraj sprawę Ludu z takiem męztwem walczącego za święte prawa!— Dziś w nocy okropna łona dowodzi że wiele wsi zapalili nieprzyiaciele.

Prezesem Kommissji Woiewód: *Kaliskiego*, mianowany *Gabryel Niemoiowski*. — W utarczce z Kozakami pod *Zakrzewem*, bardzo się

odznaczył Kapitan *Gołuchowski.*— Kilku z Artyllerzystów Gwardji narodowej Warsz: znajdowali się w bitwie pod *Sierocinem* i dowiedli tak męztwa iak rozsądnego działania, szczególniej *Dębiński*, *Krępowiecki*, *Grotkowski*, *Szwarc*, *Łuszczewski.*— Waleczny *Dwernicki* pospieszył przeciw *Wirtembergowi.*— Słychać że *Chłopicki* wczoraj walczył na czele znacznego oddziału. — Hufce *Partyzanckie* pomnażaią się co chwila. Między przywiezionemi ranionemi, znajduie się *Józef Maiewski* Artysta z teatru Rozmaitości, który potykał się walecznie z strzelcami konnemi rossyjskiemi i kilku ieńców zabrał.

Gmina Jzraelitów Warszawskich złożyła w Kassie Kom: Rząd: Wojny na ofiarę Zł. 10,000 na umundurowanie ochotników Jzraelitów; Drugie 10,000 wkrótce złożą. J. G.

Na potrzeby Wojska ofiarował Pułkownik Pułku 6go pie: li. 8 wozów kutych furgonowych, niemniej drzewo zapasowe, na szprychy, dzwona, i inne potrzeby, również Pułkownik 1 Pułku Str: kon: 3 wielkie bryki i furgon które do Arsenału w Warszawie dostawione zostaną.

Rada Mun: M.S. Warszawy. Przekonawszy się że Obywatele miasta Warszawy, dla dobra Ojczyzny niczego nieszczędzą, spodziewa się, że w potrzebie maiącej na celu zaopatrzenie ranionych Woiowników naszych, doświadczy prawdziwej ich przychylności. Komitet służby zdrowia lubo ma ieszcze znaczny zapas koszul i innych effektów Lazaretowych; z uwagi iednak na powiększyć się mogącą liczbę chorych, potrzebuie zaopatrzyć się wcześnie w effekta tego rodzaiu, tym końcem Rada Municypalna wzywa obywateli, aby bąć w ofierze, bąć za pieniądze, to iest: nową koszulę po zł. 5, używaną po zł. 2 gr. 15, składali w Radzie Municy: Delegowanym, tak z grona tejże Rady iako i Komitetu Służby zdrowia, wyznaczonym; którzy składane w ofierze koszule do księgi sznurowej zapiszą, a za pieniądze dane, zaraz płacić będą.

Z zgromadzenia XX. *Piiarów* tak Warszawskich iako też z innych Kolegjów Polskich, zaciągnęło się do wojska 24ch tak Professorów iakoteż Kleryków. — Są doniesienia o walecznych czynach naszych woiowników pod dowództwem Jenerałów *Suchorzewskiego*, *Dziekońskiego*, *Szembeka*, o których obszerniejsza będzie wiadomość. — Donoszę iako dobremu Polakowi, iż nieprzyiaciel pokusił się przeprawić oddział dość znaczny przez Wisłę w punkcie *Kazimierza* i śmiał się posunąć w lewo na trakt do *Radomia*, w prawo zaś na trakt do *Kozienic*; w tym ostatnim kierunku mężnie przez oddział Kawalerji Lubelskiej odpartym został. W pierwszym zaś kierunku, to iest na drodze do *Radomia*, dnia 13 w południe posunął się aż do *Łagowa*; my (Sandomierska Jazda) wówczas na podjazdach i posterunkach rozłożona, a mianowicie Szwadron Krakusów Maiora *Wielhorskiego* poszliśmy na iego przywitanie, mężnie się stawł oddział szwadronu tego z przewyższaiącą liczbą Kozaków, zabił ich 4, ranił 6, zabrał 10 koni i bardzo wiele osiodłania, z naszej strony ani ieden nie zginął. Powtórnie spotkał się cały szwadron, zawsze z przewyższaiącą siłą Kozaków, lecz zawsze mężne im stawiaiąc czoło, odparł ich i rozproszył zupełnie, pędząc przed sobą 3 ćwierci mile. Ta mężna postawa naszych młodych rycerzy sprawiła iż oddział wojsk rossyjskich który się był na lewy brzeg wisły zaawanturował, cofnął się. Odznaczyli się, Szef szwadronu *Wielhorski*, tudzież Porucznik *Witwicki* (brat Poety) młodzieńcy pełni honoru, waleczności i rokuiący najpiękniejsze Ojczyźnie nadzieie. Ta wyprawa kierowaną była przez Pułkownika Kwatermistrzo-

stwa *Kozakowskiego.* — Oprócz iuż umundurowanych, wymusztrowanych a nawet walczących nowo utworzonych Pułków wszystkich Woiewództw, ieszcze tworzą się nowe hufce w wielu miejscach a szczególniej w *Kaliskiem.* Nowy oddział Strzelców pieszych, z pośpiechem formuie się w *Kaliszu* a Krakusów w *Piotrkowie.* Z *Poznańskiego* ciągle młodzież przybywa; wszelkie zakazy i pogróżki nie zdołaią osłabić miłości Ojczyzny. Panny tameczne posyłaią wrzeciona obszyte skórką zaięczą tym Kawalerom którzy siedzą w domach bezczynnie, gdy ich Bracia krew przelewaią za oswobodzenie Polski. — Gdy *Skrzynecki* nad *Liwcem* rozpoznawał w nocy nieprzyiaciela grzeiącego się przy ognisku, kazał w to miejsce z armat wystrzelić, a te wystrzały zagasiły ognisko. Dowódzca nieprzyiacielski kazał natychmiast zapalić latarnię, lecz w tejże chwili kula naszej armaty druźgocze i tę latarnię; co zniewoliło nieprzyiacioł do niezwłocznego opuszczenia tego stanowiska.— Waleczność Maiora *Russjana* w czasie pamiętnej walki d. 14 b. m. zadziwia nawet nieprzyiacioł; iego natarcie tak było nagłe, że armaty nieprzyiacielskie nie mogły 2gi raz wystrzelić. Ten nasz waleczny Offi er obroniony został przez młodego *Młotkowskiego*, który zastawiaiąc sobą swego Maiora, został ranionym. Pułkownik *Rychłowski* także w tejże bitwie bardzo się odznaczył. — Składam publiczne podziękowanie W. X. *Zarzyckiemu*, którego sprowadziło do mieszkania mego uczucie Patryotyzmu i w niebytności mej zostawił kilkadziesiąt złotych, których do wymarszu koniecznie potrzebowałem. Wdzięcznym ci na zawsze szanowny Kapłanie, chciej mi udzielać twoich błogosławieństw. K. T. W. M.

Szanowne Polki! Gdy szycie koszul dla Wojska naszego iest nader ważnem i pośpiechu wymagaiącem w obecnej chwili przedmiotu; Kommissorjat Wojskowy polegaiąc na waszym patrjotyznie, którego codziennie daiecie dowody przez przykładanie się tylolicznemi do załatwienia potrzeb Ojczyzny ofiarami; udaie się w tej potrzebie o pomoc do łask waszych z prośbą, abyście przyjmować raczyły na siebie bezpłatne szycie tylu koszul ile się komu podobać będzie. Adressuiąc się do niżej podpisanego mieszkaiącego przy ulicy Elektoralnej Nr 750, będą miały w każdym czasie wydaną ilość zażądanego płótna za kwitem upoważnionej na piśmie do odbioru osoby. A że ostrożność radzi zapobieżeć zdarzeniom iżby ktoś nieznany i nie maiący żadnej odpowiedzialności nie korzystał podstępnie z niniejszej odezwy ze szkodą Skarbu, nie zechcą przeto Damy mieć za złe iż się ie uprasza, ażeby przysyłały przytem od Kommissarza Cyrkułowego poświadczenie swoiego pomieszkania i swoiego stanu.— *Dyrektor Naczelny Kommi: Wojskowego*, *Jenerał Dywizji Biegański.*

Składam niniejszym publiczne podziękowanie Synom *Erlicha* Kupca Warszaw: którzy złożyli na ofiarę dla szwadronu 1go Mazurów nowo formuiącego się zł. 300. Przykład tych niech zachęci innych a Szwadron wspomniony w krótkim czasie pospieszy połączyć się z szeregami ojczystemi. Niebo wam wynagrodzi w trojnasób każdy grosz złożony na ołtarzu odrodzonej ojczyzny. Komendant *Józef Berkowicz* maiący Kancellarją przy ulicy Długiej w domu Potkańskich.

(Artykuł nadesłany.) Zaonegdaj kwestuiąc na *Lesznie* dla ochotników Partyzantckich, weszłyśmy do pewnego domu, służąca oświadczyła wyrazy sto razy słyszane, że „Państwa w domu nie ma‟ już odchodzić chciałyśmy, w tem wybiega mała Panienka a szepnąwszy coś do ucha małemu chłopczykowi

skubiącemu z gorliwością szarpie, prosiła nas abyśmy się zatrzymały, pobiegła z braciszkiem do drugiego pokoiu, a po krótkiej chwili przyniosła nam kilka złotych, które pewno szczęście przyniosą temu, który udział z tej dobroczynnej ofiary mieć będzie, a błogosławieństwo ofiaruiącym. Dzięki wam dobre lube Dzieci! Chwała wam zacni Rodzice, którzy takie uczucia w młodociane serca dzieci waszych wpaiacie; możecie być pewni, że czeka was wdzięczność cnotliwych ziomków których liczbę dzieci wasze powiększą!... Imiona tych Dziatek szlachetnych są Sabina i Józef G. Bodajby więcej im podobnych miała Polska! *Kwestarki.*

W chwili kiedy bracia nasi walcząc iuż z nieprzyiacielem zasługuią na wdzięczność Rodaków za odnoszone trudy i zwycięztwa, do nas należy przyjść im w pomoc tem co do ich potrzeb życia z napoiów tabaki, tytuniu, wędliny, bulionu, octu i t. p. artykułów należy, w tym celu otwieraią się subskrypcje, nim i niniejszem wezwani zostaią prawi patryoci i Obywatele Stolicy, aby ofiary w naturze lub gotowiźnie raczyli, oraz aby następni Obywatele zbieraniem onych zaiąć się i te w przeciągu dni 3ch uskutecznić raczyli: 1) Mioduszewski i Mentzel kupiec 2) Epstein Jakób, 3) Ziegler i Szturm kupiec 4) Poziomkiewicz Kassjer Teatru Narodowego 5) Wasielewski kupiec, 6) Dobrycz kupiec, 7) Schlesieger kupiec, 8) Sommer Wojciech kupiec, 9) Popławski członek Administracji Rządowej Tabaczne 10) Smoczyński Fr: kupiec, 11) Fukier kupiec, 12) Sztern kupiec, 13) Żurawski Ana: fabr: piwa, 14) Kaźmirus Wił: 15) Ekerkunst Józ: 16) Piotrowski Mich: Deputowany, 17) Suchocki Lud: fabr: piwa 18) Lewowski Oby: 19) Zawadzki Roch, 20) Barszczęwicz Oby: Rzeźnik 21) Szperling piekarz 22) Bauer piekarz, 23) Szużycki Oby: rzeź: 24) Neubaur Jubiler 25) Bockhan Maj: Cie: 26) Fraenkel Bankier, 27) Konti Alex: Resta: 28) Milkuszyc kupiec, 29) Duczyński kupiec, 30) Wejśs fabr: por: 31) Hall fabr: por: 32) Raszke kupiec handlu żelaz: Tym sposobem zebrany fundusz i dary, obrócone będą na nabycie potrzeb dla walczących braci, i takowe w dniach kilku za wiedzą JW. Prezydenta i Władz Wojskowych, Obrońcom ojczyzny przez Komitet do tego wyznaczyć się maiący przesłane będą w imieniu dobrych patryotów.

Officer dawnej służby na chlubne zawołanie staiąc w szeregach Ojczystych, nie maiący Familji możnej i owszem kilkoro Dzieci i Żonę zostawiaiąc Opatrzności bez funduszu; uprasza szanownych Patryotów o zasiłek któryby posłużyć mógł częścią na umundurowanie, a w części przynajmniej na czasowe zabespieczenie pierwszych potrzeb pozostawionej familii. Dru: Kur: War: łaskawie ofiarowane zasiłki dla doręczenia przeznaczeniu przyjmie.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Rybaki pod Nr 2554 iest LOKAL do naięcia, sklep, izba, szynkownia, piwnice, drwalnia, izby do pomięszkania, góra, browarek do miodu robienia, lub dystylowania wódek, dwie izby miodowe i dwie piwnice, od Wielkiej nocy.

W d: 11 Lutego r. b. w wieczór człowiek iadąc na powrót z rekwizycji; wstąpiwszy na moment do iednego domu przy ulicy Bednarskiej zostawił parę koni z wozem, ieden koń był maści ciemno kasztanowatej wzrostu małego lat mógł mieć 9 lub więcej, drugi mniejszy także w latach, w chomontach lekkich, wóz kuty na 4 koła, na nim deszczki półkoszki i z obrokiem worek na którym były litery S. Z. ktoby to wszystko znalazł lub o nich wiedział niech da znać do Cyrkułu 5go na Grzybów odbierze nagrodę.

W d, 17 b m. człowiek iadący bryką krytą płótnem, klaczą karą bez wędzidła na Bednarskiej ulicy z góry pędząc, przebił konia wartości Duk: 30 uciekł zostawiwszy klacz z bryką. Właściciel winien zgłosić się po odebranie pod Nr 1765 ulica S. Jerska, w przeciągu dni 3ch dni gdyż klacz później na własność skarbu oddana będzie.

Rozalia Staszewska rodem z Białegostoku i Franciszek Zdanowski, rodem z Rawy, zmówiwszy się z sobą, skradli w Łowiczu konia, bryczkę, pościel, kopersztychy i inne rzeczy; ktoby o takowych miał wiadomość raczy donieść podpisanemu do Łowicza za nagrodą Zł. 100. Antoni Bilewicz.

Przed kilku dniami z podwórza zginęło 3 ŚWIŃ 2 świnie białe i wieprz w łaty czarne. Ktoby miał wiadomość raczy udzielić pod Nr 1769 ulica S. Jerska za nagrodą.

Dziś zimna stopni 2. Śnieg.

TEATR NAROD: Dziś *Koncert Amatorów.*